

## PRZEDMOWA

Studia nad historią regionu mają w Wielkopolsce bardzo długą, bo sięgającą okresu średniowiecza tradycję. Od tego też czasu z ogromną uwagą i zainteresowaniem a nierzadko i obawami, śledzono przybywających na te tereny osadników. Ci, z nich którzy trafi li do kraju nad Wartą z rodzimych obszarów w innych częściach Polski, za sprawą bliskości i pokrewieństwa z tutejszymi mieszkańcami, szybko się zasymilowali tworząc polską wspólnotę. W przypadku innych grup narodowych, dla których przedstawiciele Wielkopolska stała się ojczyzną z wyboru, procesy te przebiegały znacznie wolniej. Żydzi, Ormianie, Niemcy i Holendrzy nie zawsze mogli znaleźć pełne zrozumienie wśród lokalnej społeczności. Częstokroć zresztą wcale go nie szukali. Rywalizacja gospodarcza, leżąca właściwie każdorazowo u podstaw istniejących podziałów, nie służyła też ich zacieraniu. Czynniki religijne, kulturowe etc. pozostawały na dalszym planie, co w pełni potwierdza casus Ormian czy Holendrów obecnych w Wielkopolsce.

Tempo integracji przybyszów z miejscową ludnością, najogólniej rzecz ujmując, pozostawało odwrotnie proporcjonalne do wielkości i zamożności danej grupy narodowościowej. Dodatkową przeszkodą, dającą od ostatniej dekady XVIII wieku o sobie znać ze szczególną siłą, pozostawały czynniki polityczne. Na obejmującym zdecydowaną większość ziem Wielkopolski obszarze zaboru pruskiego, a następnie niemieckiego, doprowadziły one do eskalacji konfliktu między żyjącymi w sąsiedztwie Polakami i Niemcami. Przekładający się na wszystkie sfery życia społecznego spór nie pozostawiał wyboru mniejszym grupom narodowościowym, które nie mając możliwości zachowania neutralnej postawy stopniowo ztracały swą odrębność ulegając polonizacji bądź germanizacji. Na wschodnim pograniczu Wielkopolski, pozostającym pod rosyjskimi rządami, polaryzacja ta nie była aż tak wyraźna. Bez wątpienia skutecznie przyczyniło się to do zachowania przez żyjące tam wspólnoty mniejszościowe własnej tożsamości którą z wolna ztracali ich rodacy w pozostałej części regionu.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę i powrót Wielkopolski do jej granic oznaczał, nowe otwarcie także dla żyjących tu mniejszości. Zmianę, którą część z nich zdolna była zaakceptować. Tak jak niegdyś ich przodkowie, ponownie zaczęli wiązać swą przyszłość z tymi ziemiami. Odbudowa polskich struktur państwowych po I wojnie światowej w Wielkopolsce nie przyczyniła się do utrwalenia na lata panujących tu stosunków narodowościowych. Dynamika procesu osadnictwa na jej obszarach przedstawiciele innych narodowości niż polska uległa wyraźnemu osłabieniu w okresie PRL-u. Jediną liczniejszą grupą sprowadzoną wówczas na te ziemie w sposób zorganizowany, byli ewakuowani ze

spustoszonej wojną domową północnych rejonów swego kraju Grecy. Pozostali przybysze stali się jej mieszkańcami głównie za sprawą zawieranych związków małżeńskich z osobami pochodzącymi i przebywającymi w Wielkopolsce.

Polityczne, a przede wszystkim gospodarcze przemiany po 1989 roku, przyczyniły się do ożywienia ruchów migracyjnych i wyboru Polski jako państwa atrakcyjnego do osiedlenia z którym warto związać swą przyszłość. Wielkopolska jako jeden z najbogatszych i wyróżniających się gospodarczo regionów Polski stała się z punktu widzenia osób pragnących zamieszkać w naszym kraju szczególnie interesującym obszarem. Ten stan rzeczy, reprezentuje niemal stałą tendencję wzrostową.

Za sprawą globalizacji i związanego z nią zjawiska „kurczenia się świata” prawdopodobnym staje się napływ coraz licznej grupy przybyszów, wśród których nie brak będzie i tych spoza Starego Kontynentu, wybierających ziemię Wielkopolski na swój nowy dom. Szczególnie ważne i istotne w tym kontekście pozostaje przybliżenie dziedzictwa historycznego mniejszości narodowych które dotąd ją zamieszkiwały. Poświęcenie pierwszego tomu niniejszej serii ludności żydowskiej nie powinno nikogo zaskakiwać. Podróż kupca z Tortosy Abrahama ben Jakowa (znanego także jako Ibrahim ibn Jakub-przyp. autora) w drugiej połowie X wieku na tereny słowiańszczyzny zachodniej, i zostawione przezeń opisy ziem pozostających pod władzą Mieszka I, to najstarszy ślad pobytu w Wielkopolsce przedstawicieli tej narodowości. Poświadczą ich obecność na tych ziemiach od czasu powstania państwa którego dziedzicem jest współczesna Rzeczpospolita Polska. Wraz z upływem lat pojawiają się coraz więcej tego typu świadectw. Ich podmiotem są tak wyznawcy judaizmu goszczący tymczasowo nad Wartą jak i ci którzy zdecydowali się tu osiedlić.

Żydzi stanowili grupę zdecydowanie wyróżniającą się na tle pozostałych, nie tylko swym zewnętrznym kolorytem tj. oryginalnym ubiorem i obyczajowością. Wybiali się także posiadaniem statusu prawnym oraz wynikającą stąd pozycją w społeczeństwie i, co warto podkreślić daleko posuniętym brakiem wewnętrznej spójności. Cechą niezwykle rzadko spotykaną i występującą incydentalnie wśród pozostałych mniejszości. Reprezentanci diaspory żydowskiej, w przeciwieństwie do innych, nie stronili od uciekania się po arbitraż zewnętrzny i zabiegania o prawa, które ograniczały w jakimkolwiek zakresie swobodę osiadania się kolejnych współrodaków. Choć podziały te niejednokrotnie obracały się przeciw nim samym, do czego czynnie przyczyniali się pozostali mieszkańcy regionu, to jednak w podejściu tym dostrzec można a wręcz należy, pewną szczególną okoliczność. Wykazali oni bowiem tym samym postawę właściwą i typową dla gospodarzy tych ziem, bo też i za sprawą wielowiekowej bytności nie czuli się tu obco. Nie zmieniły tego nawet tumulty i pogromy jakich się wobec nich niejednokrotnie dopuszczano. Utożsamiali się z Wielkopolską i traktowali ją jako swą ojcowiznę. Stawiany powszechnie przez Polaków zarzut o sprzyjanie niemieckim żywiołom i masowe uleganie germanizacji w XIX i na początku XX wieku mogą uchodzić za potwierdzenie tego stanu rzeczy. Byli stąd i chcieli dalej tu żyć. Dlatego też znaczna część z nich związała się z siłami politycznymi w których upatrywała lepszej przyszłości regionu. Nierzadko zresztą tracili za sprawą tego wyboru własną tożsamość odcinając się od korzeni swych przodków na rzecz nowej

ojczyzny. W przypadku Żydów z wschodniej Wielkopolski, proces ten przez wzgląd na stosunek do nich carskiej administracji, nie zaszedł tak daleko. Pozostali oni też na ogół wierni swej tradycji. Kontynuowana była ona w II Rzeczypospolitej. Wbrew całemu szeregowi czynników które niejednokrotnie nie sprzyjały jej pielęgnacji nie tylko rozwijała się, lecz także silnie wpływała na swe otoczenie. Dramatyczne wydarzenia czasu II wojny światowej okazały się kolejnym tragicznym doświadczeniem w dziejach narodu żydowskiego. Nie ominęły one żadnej części ziem polskich, także i Wielkopolski. Ogrom skali dokonanego przez hitlerowców na narodzie żydowskim ludobójstwa w Europie okazał się dalekosiężny w skutkach. Pokażna część z tych którzy przetrwali zgotowaną im zagładę postanowiła opuścić Stary Kontynent. Gros z nich trafiło do Palestyny do nowo utworzonego państwa Izrael, a inni za ocean. Polityczne różnice w zimnowojennej rzeczywistości drugiej połowy XX wieku stały się pretekstem do antysemickich postaw władz PRL. Konsekwencje tego stanowiska nie ominęły Wielkopolski. Kolejna grupa, niemal całkowicie spolonizowanych i szczycących się swym polskim obywatelstwem Żydów opuściła region. Odeszła z ziem które za sprawą ich wielowiekowej bytności, pozostawały i pozostaną także i ich historycznym dziedzictwem. Podnosząc jego znaczenie przekazuję w Twoje ręce drogi Czytelniku niniejszy pierwszy tom naukowych dociekań historyków i regionalistów zgłębiających przeszłość Wielkopolski. Jego zawartość poświęcona została urodzonym bądź też przebywającym tu Żydom, zarówno tym sławnym jak Gaspar da Gamma czy Arthur Rippen jak i całej rzeszy nikomu nieznanym przedstawicieli tej nacji. Wszystkim tym których obecność na terenie Wielkopolski nie pozostała bez wpływu na jej kształt.